Cena numeru 2 złote



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 40 | Częstochowa, sobota 16 lutego 1946 r. | Rok II.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zakończyła swą I-szą sesję

LONDYN (Ant. wł.) — Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych zakończyło w dniu wczorajszym, tuż po północy, swą pierwszą sesję. Na zakończenie delegaci 51 narodów wysłuchali przemówień premiera Wielkiej Brytanii Attlee, przewodniczącego Zgromadzenia Spaaka i sekretarza ONZ Trygve Lie.

Postanowiono, że druga część sesji N. Z. odbędzie się we wrześniu b. r. w Stanach Zjednoczonych.

Premier Attlee w swoim przemówieniu dokonał przeglądu prac Zgromadzenia, szczególności podkreślił on z uznaniem utworzenie komisji kontrolnej nad energią atomową oraz dyskusję nad zagadnieniami natury humanitarnej specjalnie jeśli chodzi o sprawę uchodźców. Premier Attlee mówił także, że szczerość wypowiedzi, jaka cechowała wszystkich zabierających głos podczas pierwszej sesji N. Z., przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia więzów koleżeńskich pomiędzy państwami, będącymi członkami Organizacji.

Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenie Generalne debatowało nad światową sytuacją aprowizacyjną oraz określiło stosunek ONZ do zorganizowanego świata pracy.

Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło rezolucję, wzywającą państwa do jak największej i drastycznej akcji oszczędzania żywności oraz do maksymalnej produkcji artykułów żywnościowych. Wiele państw zgłosiło zapewnienia pomocy innym, gorzej pod względem żywności sytuowanym. Australia odważy się obecnie na wielkie ryzyko wyczerpania własnych zapasów, aby móc przyjść z pomocą ludom głodującym. Kanada obiecała dalsze wysiłki w kierunku zwiększenia przesyłanych transportów żywności. Zgromadzenie zwróciło się również do ZSRR, jako do jednego z najpoważniejszych producentów pszenicy przed wojną, z prośbą o przyjście z pomocą w granicach swoich obecnych możliwości. Dania, gdzie spożycie masła i bekonów powróciło do stanu istniejącego podczas okupacji niemieckiej, przyobiecała zwiększyć wywóz.

Delegat radziecki Gromyko mówił o trudnościach aprowizacyjnych krajów swego czasu okupowanych przez niemców i oświadczył, że wysiłki tych krajów w kierunku normalizacji warunków życia swoich obywateli powinny być poparte przez inne państwa, mniej podczas wojny doświadczone. Delegat grecki oświadczył, że import pszenicy oznacza życie lub śmierć dla jego kraju. Dyskusja nad sytuacją aprowizacyjną nie zawierała żadnych zdań rozbieżnych. Wszyscy delegaci wspólnie i zgodnie zastanawiali się nad najlepszym jej rozwiązaniem dla dobra całego świata.

Z kolei Zgromadzenie debatowało nad rezolucją Światowej Federacji Związków Zawodowych, która zwróciła się do ONZ, aby poleciła Radzie Gospodarczej i Społecznej wysłuchiwanie opinii Federacji na temat dyskutowanych problemów. O udzielenie głosu doradczego jednocześnie z Federacją zabiegały: Międzynarodowy Związek Spółdzielczy oraz amerykańska Federacja Pracy. Delegacja radziecka i ukraińska zaproponowały poprawkę w tym sensie, aby konsultacje Zgromadzenia dotyczyły tylko Światowej Federacji Związków Zawodowych, poprawka ta jednak została odrzucona a rezolucja uchwalona w brzmieniu pierwotnym.

Zgromadzenie Generalne omówiło pozostałe zagadnienia m. in. kwestię stałej siedziby Organizacji. Delegat USA Stettinius z uznaniem podniósł decyzję osiedlenia ONZ na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Posiedzenia Rady Bezpieczeństwa trwają bez przerwy. Dziś Rada zbierze się o godz. 11-ej dla omówienia skargi Syrii i Libanu, w której rządy tych krajów żądają usunięcia ze swych terytoriów wojsk francuskich i brytyjskich.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie udaje się dziś z Londynu do Norwegii, celem załatwienia swych spraw przed wyjazdem do czasowej siedziby ONZ w Nowym Jorku.

Rada Gospodarcza i Społeczna zakończy swe posiedzenie w ciągu kilku dni.

Rada Bezpieczeństwa w początku przyszłego miesiąca przeniesie się do Nowego Jorku.

Specjalna delegacja polska wyjechała do Pragi

WARSZAWA. (PAP). — 14 b. m. opuściła Warszawę udając się do Pragi delegacja Rządu Polskiego do rokowań z Czechosłowacją, mającą na celu omówienie całokształtu zagadnień związanych ze stosunkami polsko-czeskimi, z min. Spr. Zagr. Rzymowskim na czele. W skład delegacji weszli: Min. Admin. Publ. dr Kiernik. Min. Sprawiedliwości Świątkowski, Min. Żegl. i Handlu Zagr. Jędrychowski, Min. Pełnomocnik MSZ Olszewski oraz sekretarz Generalny delegacji Min. Pełnomocnik Bader. Z delegacją wyjechał do Pragi Generał Mossor naczelnik Wydz. Połndn. Wschodn. Departamentu Politycznego MSZ Sobierajski, dyrektor Departamentu Żeglugi i Handlu Zagr. Jastrzębowski i Łychowski oraz korespondent dyplomatyczny PAP'u redaktor Marian Woydyłło.

Delegację uzupełniają eksperci i doradcy. Towarzyszy delegacji polskiej poseł czechosłowacki w Warszawie Józef Hejret. Odjeżdżających żegnali na lotnisku Podsekretarz Prezydium Rady Ministrów Minister Berman, Wiceminister Sprawiedliwości Chajn, gen. Grosz. Dyrektor Gabinetu Ministerstwa Spraw Zagr. dr Tadeusz Rakowski, Wicedyrektor Departamentu Politycznego MSZ dr Żebrowski, protokólant dyplomatyczny Adam Gubrynowicz, doradca Departamentu Ogólnego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Krzysztowski oraz członkowie Poselstwa Czechosłowackiego.

POLSKA DELEGACJA MORSKA W SZWECJI

GDAŃSK, (PAP). — Z ramienia Głównego Urzędu Morskiego w Gdańsku wyjechała do Szwecji delegacja, która bada możliwości zakupu taboru i sprzętu dla potrzeb portów polskich, w pierwszej linii holowników i kutrów pilotowych, motorówek oraz sprzętu sygnalizacyjnego.

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 14 b. m. skierowana została do Ambasady Brytyjskiej nota wyłuszczająca stanowisko Rządu Polskiego w sprawie oddziałów wojsk polskich pozostających pod dowództwem brytyjskim. Rząd Polski domaga się ostatecznego zlikwidowania tych oddziałów.

MIANOWANIE NOWYCH BURMISTRZÓW WE FRANCJI

PARYŻ, (PAP). — Francuski minister spraw wewnętrznych Le Trocquer mianował 22 nowych burmistrzów według klucza partyjnego a mianowicie: 3 konserwatystów, 4 socjalistów, 6 komunistów, 7 członków ruchu rep.-ludowego i 2 radykałów.

Dr Manuilski o stosunkach polsko-ukraińskich

LONDYN. (PAP). — Szef Delegacji Ukraińskiej na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w Londynie Komisarz Ludowy dla Spraw Zagranicznych dr Dymitr Manuilski przewodniczący 1-szej Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w rozmowie z dyplomatycznym korespondentem PAP'u oświadczył: „Pragniemy szczerze współpracować z Polską, korzystamy z każdej okazji, by tę współpracę rozwinąć i pogłębić. Otwierają się przed nami szerokie perspektywy na odcinku kulturalnym. Pragniemy bliskiej współpracy z Rządem Polskim oraz współpracy inteligencji polskiej z inteligencją ukraińską. Pragnę podkreślić, że istnieje uchwała Rządu Ukraińskiego, iż wszystkie pamiątki związane z kulturą polską we Lwowie, a więc przede wszystkim książki i biblioteki oddajemy do dyspozycji Rządu i Narodu Polskiego. Pierwszą okazją nawiązania stosunków z Polską były niezapomniane uroczystości grunwaldzkie w Polsce. Wizyta wice Prezydenta KRN St. Grabskiego na Ukrainie była dalszym tego przejawem. Również na terenie Londynu delegacja polska i ukraińska winny z sobą się porozumiewać i współpracować. Muszę podkreślić — mówił dalej Manuilski — że uznajemy polską literaturę za jedną z najlepszych na świecie i przodującą drugim narodom słowiańskim. Pragniemy również poznać i popularyzować w naszym społeczeństwie sztukę polską. Prosiłem prof. St. Grabskiego, aby spowodował, by pomnik Mickiewicza pozostał we Lwowie, jako symbol słowiańszczyzny. Mickiewicz był przyjacielem Puszkina i stanowił wzór dla poetów ukraińskich. Obecnie oczekujemy wizyty intelektualistów polskich na Ukrainie. Serdecznie zaprosiłem drugiego wice Prezydenta KRN Wacława Barcikowskiego do odwiedzenia naszej Republiki. Jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze polskie to Rząd Ukraiński wspólnie z Rządem Radzieckim zobowiązał się do udzielenia pomocy przy odbudowie Warszawy i w tym zakresie robi wszystko na co go stać. Również wzajemna wymiana towarowa powinna rozwijać się jak najściślej między Polską a Ukrainą. Innym aspektem tego zagadnienia jest również nasza współpraca na terenie międzynarodowym. Polska reprezentowana w Radzie Bezpieczeństwa i Trybunale Haskim, posiadając przewodnictwo w Komisji Ekonomicznej Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych, nie jest bezpośrednio reprezentowana w Radzie Ekonomicznej i Społecznej Narodów Zjednoczonych, dlatego też delegacja ukraińska bronić będzie zawsze interesów gospodarczych Polski.

Lud francuski żąda zerwania stosunków z gen. Franco

PARYŻ (Ant. wł.) — W niedzielę ubiegłą z okazji rocznicy strajku powszechnego we Francji skierowanego przeciw faszyzmowi, w Paryżu odbyła się wielka demonstracja publiczna, w której udział wzięli b. jeńcy wojenni, b. więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, członkowie b. Ruchu Oporu, członkowie związków zawodowych i masy społeczeństwa paryskiego. Do zebranych przemówił wicepremier Maurice Thorez, wzywając do walki z pozostałościami faszyzmu na świecie. Gdy na miejsce demonstracji przybyła delegacja republikańskiej Hiszpanii zgromadzenie przekształciło się w burzliwą manifestację. Zebrani wznosili liczne okrzyki, domagając się całkowitego zerwania stosunków z reżimem gen. Franco.



FALA STRAJKÓW W HISZPANII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Barcelony o szerzących się strajkach. Robotnicy w wielkich zakładach parowozowych „Wulcano" zażądali podwyżki płac i poprawy warunków pracy, odmówili jednak rokowań za pośrednictwem związku falangistowskiego i zażądali prawa do prowadzenia bezpośrednich rokowań z przedsiębiorcami.

PREMIER GIRAL W PARYŻU

LONDYN. (PAP). — Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Jose Giral oświadczył przedstawicielom prasy, iż pragnie rozszerzyć swój rząd przez złączenie komunistów i Basków. Jeżeli chodzi o Basków ważne stanowisko to zarezerwował dla Jose de Aguirre. Premier Giral dodał że siedzibą przeznaczoną dla rządu będzie Paryż.

Przesunięcia na placówkach dyplomatycznych

Generał Bedell Smith ambasadorem USA w ZSRR

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Ogłoszono tutaj oficjalnie o ustąpieniu Harrimana ze stanowiska ambasadora USA w Związku Radzieckim. Na miejsce jego prezydent Truman mianował gen. Bedell Smith'a.

PATTERSON AMBASADOREM WIELKIEJ BRYTANII W ZSRR

LONDYN (Ant. wł.) — Dotychczasowy ambasador Wielkiej Brytanii w Turcji — Patterson został mianowany ambasadorem brytyjskim przy rządzie ZSRR.

NOWY AMBASADOR W. BRYTANII W TEHERANIE

TEHERAN (Ant. wł.) — Na miejsce ustępującego dotychczasowego ambasadora Wielkiej Brytanii przy rządzie perskim mianowany został polityczny przedstawiciel brytyjski w Rumunii Rustell.

ZMIANA AMBASADORÓW W ATENACH I ARGENTYNIE

LONDYN (Ant. wł.) — Dotychczasowy ambasador Wielkiej Brytanii w Atenach został powołany na takież stanowisko w Argentynie. Na jego miejsce ambasadorem brytyjskim przy rządzie greckim mianowany został sir Clifford Norton, b. radca ambasady Wielkiej Brytanii w Berlinie i w Warszawie w 1939 r.

1½ MILIONA ŻOŁNIERZY USA ZAGRANICĄ

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Amerykański podsekretarz stanu Patterson oświadczył, że liczba żołnierzy U. S. A., przebywających poza granicami kraju powinna wynieść w czerwcu bież. roku 1½ miliona ludzi. Choć zgłoszeń ochotniczych napłynęło już do amerykańskiego departamentu wojny ponad pół miliona, podsekretarz stanu nie widzi możliwości wypełnienia przewidzianych kontyngentów ochotnikami i przewiduje przedłużenie mocy obowiązującej ustawy o przymusowej służbie wojskowej.

MEMORANDUM USA W SPRAWIE ARGENTYNY

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Pomocnik amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa oświadczył, że wtorkowe memorandum departamentu stanu USA jest wyrazem woli rządu i narodu amerykańskiego, przeciwstawiającej się stosunkom, panującym w Argentynie.

Żaden rząd, który łamie prawo człowieka do osobistej wolności, stosując w tym kierunku przemoc, nie może być uważany za sprawiedliwy i nie może być tolerowany.

Memorandum USA, oskarżające obecne sfery rządzące w Argentynie opiera się na szeregu punktów. Memorandum to stwierdza po pierwsze, że b. rząd premiera Castiglio, a jeszcze bardziej obecny rząd argentyński konkretnie popiera nieprzyjaciół ONZ, po drugie, że rząd argentyński swoimi intrygami mąci współpracę republik południowo-amerykańskich, po trzecie, że rząd argentyński terroryzuje jedności i grupy społeczeństwa argentyńskiego, opanowując je przy pomocy korzystających z azylu w Argentynie hitlerowców, a wszelka opozycja tłumiona jest za pomocą ucisku i przemocy.

Postępując tak rząd argentyński szydzi z zaakceptowanych przez siebie praw, które zawiera karta Narodów Zjednoczonych.

Oskarżając rząd argentyński Stany Zjednoczone dalekie są od oskarżania narodu argentyńskiego, który uważają za sterroryzowany i wzywają go do przeciwstawienia się przemocy nielicznej warstwy rządzącej w obecnej chwili.

USTALENIE BUDŻETU ARMII FRANCUSKIEJ

PARYŻ (Ant. wł.) — Komisja obrony narodowej Konstytuanty francuskiej ustaliła budżet wojskowy Francji na sumę 140 miliardów franków.

Niemcy marzą o „niepodzielnej Rzeszy"

Rozważania prasy niemieckiej w 75-tą rocznicę ustanowienia cesarstwa niemieckiego

Przed 75 laty, dnia 18 stycznia 1871, butne i tryumfujące prusactwo stanęło u szczytu swych snów o potędze. Junkier pruski Otto von Bismarck proklamował w tym dniu w sali zwierciadlanej w Wersalu cesarstwo niemieckie. Od tej chwili pięść pruska na długie lata zaciążyła nad światem, a siła przed prawem stała się dominantą polityki Rzeszy niemieckiej. Złowrogi cień militaryzmu i imperializmu niemieckiego wniósł ustawiczny niepokój, pełen szczęku broni i stukotu podkutych butów do stosunków międzynarodowych. Krew i żelazo, armaty zamiast masła stały się systemem wychowawczym narodu niemieckiego.

Brutalny i barbarzyński egoizm nacjonalistyczny miał wytworzyć naród panów, powołany do rządzenia światem. U siebie naród ten nie umiał jednak — albo nie chciał — rządzić, lecz chciał być rządzony. I od cesarza aż do „führera" tylko ślepe i bezwzględne posłuszeństwo stada, niewolników utrzymywało ten naród w ryzach i karbach. Trzeba będzie długich lat okupacji, aby niemców nauczyć innej mentalności, aby wpoić im myślenie demokratyczne i nie tylko myślenie, ale i działanie aby wychować ich na ludzi.

75-leciu proklamacji Rzeszy prasa niemiecka poświęciła dużo miejsca, przy czym specjalnie prasa berlińska bez różnicy zabarwienia partyjnego staje na gruncie idei jednolitej Rzeszy. „Deutsche Volkszeitung" (organ KPD) zamieściła artykuł swego czołowego publicysty Hansa Teubnera, w którym autor stwierdza na wstępie, że Niemcy są narodem jednolitym, co zresztą zostało w pełni uznane przez mocarstwa zwycięskie na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie. A ponieważ egzystencja Niemiec zależy od utrzymania jednolitości państwowej (Reichseinheit), prawdziwy naród niemiecki — z wyjątkiem reakcjonistów — ma niezłomną wolę popierać i zabezpieczyć jedność państwa niemieckiego. Jednolity, demokratyczny naród jest podstawą Niemiec i jednocześnie kwestią bytu każdego niemca. Organ komunistów niemieckich przyznaje co prawda, że proklamacja Rzeszy niemieckiej przed 75 laty nastąpiła na drodze reakcyjnej, a nie od dołu poprzez naród — niemniej przecież była aktem, który stworzył przesłanki do postępu! Rzesza niemiecka była dotychczas w rękach reakcji. Teraz, po katastrofach, które władcy jej sprowadzili na naród niemiecki i inne narody, musi stać się jednolitym państwem postępowego narodu niemieckiego.

W dalszym ciągu pismo przypomina, że gdy w roku 1848 wybuchła w Wiedniu i Berlinie rewolucja, jedność narodu niemieckiego stała się znowu zasadniczym zadaniem, postawionym niemcom przez historię. I najbardziej postępowe umysły oraz najbardziej konsekwentni demokraci: Marx i Engels w postulatach partii komunistycznej postawili na pierwszym miejscu zadanie: Całe Niemcy uznane zostaną za jedną niepodzielną republikę.

Niemcy Bismarcka realizowały myśl jedności Rzeszy tylko wówczas, gdy leżało to w interesie klasy panującej, junkrów, militarystów i wielkiej burżuazji, forytując równocześnie z tych samych względów dążenia partykularne państw i państewek, wchodzących w skład Rzeszy. Dzięki słabości i rozbiciu klasy robotniczej reakcja pozostała u władzy. Jej droga poprowadziła do rabunkowej i zdobywczej wojny roku 1914 i ponieważ w roku 1918 naród nie przeprowadził wskutek wewnętrznej niezgody demokratyzacji Niemiec, reakcja i tym razem pozostała w siodle. Podczas kryzysu wewnętrznego w roku 1923 reakcja wzniosła sztandar partykularyzmu, a nawet otwartego separatyzmu.

Robotnicy niemieccy utrzymywali jednak jedność Rzeszy.

Niestety nie doprowadzono sprawy do końca. Przyszło więc to, co musiało w tym stanie rzeczy przyjść, mianowicie „krew i żelazo", dla zwabienia mas otoczono lasem sztandarów, na których można było czytać o „narodzie panów" i o wyższości rasy niemieckiej. Stąd wiodła już prosta droga do barbarzyństwa hitlerowskiego i katastrofy drugiej wojny światowej.

Naród niemiecki obecnie mozolnie wygrzebuje się z dna przepaści przygotowując się do budowy demokratycznych Niemiec. W krótkim czasie zrobiono już dużo. Realizacja reformy rolnej była wielkim dziełem, dzięki któremu zapewniono ludności wyżywienie, a pozbawiono junkierstwo jego mocy i wpływów. Reakcja wie, co ją czeka u kresu tej drogi. Dlatego całą swoją nadzieję widzi w polityce partykularyzmu, która uprawia się tym razem pod hasłem federalizmu, wierząc, że tym sposobem uda jej się chociaż częściowo uratować militaryzm i imperializm. Naród niemiecki powinien i musi wyciągnąć z tego jeden jedyny wniosek: musi zbudować sobie jednolite niemieckie państwo demokracji i pokoju, w którym wymazany będzie raz na zawsze duch junkierstwa i imperializmu.

„Das Volk", organ socjaldemokracji niemieckiej, w podobny sposób formułuje swój punkt widzenia [illegible] przyszły ustrój państwa niemieckiego podkreślając, że Niemcy w przyszłym swym rozwoju muszą opierać się na silnej, zgodnej w myśleniu i działaniu klasie robotniczej.

„Der Kurier", pismo, wychodzące pod kontrolą francuskich władz okupacyjnych występuje przeciwko hegemonii Prus, które były zawsze kuźnicą wszelkich dążeń i planów imperializmu i ogniskiem niemieckich knowań zaborczych. Rozważania swoje na temat 75-lecia Rzeszy niemieckiej kończy „Der Kurier" znamiennym westchnieniem:

„W przystępie depresji duchowej Bismarck tak siebie oskarżył: Beze mnie nie byłoby trzech wielkich wojen, nie zginęłoby 80 tysięcy ludzi, a rodzice, bracia, siostry i wdowy nie opłakiwałyby ich" — Jak mała znikoma jest ta cyfra w porównaniu z ofiarami, które pociągnęła za sobą pośrednio wojna roku 1870. Wyłoniły się z niej dwie wojny światowe i nikt nie może powiedzieć, kiedy świat odnajdzie pokój i kiedy naród niemiecki osiągnie urzeczywistnienie swoich życzeń politycznych i snów, które — jak mu się zdawało — zrealizował dnia 18 stycznia 1871.

Tak w z grubsza zarysowanym profilu przedstawia się na tle rozważań rocznicy utworzenia Reichu dzisiejsza tęsknota Niemiec do jednolitej, niepodzielnej Rzeszy. Trzeba powiedzieć, że olbrzymia większość narodu niemieckiego pogodzi się na razie raczej ze stratą pewnych terenów — tym bardziej, iż zwycięska Trójka nie zmieni swego zasadniczego w tej chwili stanowiska — aniżeli z rozbiciem lub rozczłonkowaniem Niemiec na poszczególne państewka. Zagadnienie przyszłego ustroju Niemiec jest zresztą w obecnej chwili w stanie płynnej fermentacji i niewątpliwie dużo jeszcze czasu upłynie, zanim przybierze ono konkretne kształty. (ZAP).

Bohdan Danielewski.

Co słychać w Indonezji

BATAWIA (Antena wł.) — W dniu wczorajszym ambasador nadzwyczajny Wielkiej Brytanii sir Archibald Kerr rozmawiał z premierem indonezyjskim Shari. Postanowili oni jak najprędzej porozumieć się z przywódcą indonezyjskiego ruchu narodowego dr Soekarno, który obecnie znajduje się na objeździe wschodniej Jawy.

Dr Soekarno, jak twierdzą poinformowani, miał oświadczyć, że projekt rządu holenderskiego przyniósł mu rozczarowanie. „Holandia — jak powiedział — nie zdaje sobie sprawy z siły ruchu niepodległościowego w Indonezji".

*

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rząd holenderski opracował projekt rozwiązania sprawy Indonezji. Według tego projektu rząd holenderski zamierza nadać Indonezji konstytucję krajową, po zasięgnięciu opinii miarodajnych przedstawicieli ludności indonezyjskiej, powołanych z najróżnorodniejszych grup. Konstytucja przewiduje utworzenie parlamentu w Indonezji, który ma decydować o sprawach wewnętrznych kraju. Indonezja będzie miała również własny gabinet pod przewodnictwem przedstawiciela korony holenderskiej. Według planu holenderskiego Indonezja korzystałaby przez okres przejściowy w szerokim stopniu z autonomii w sprawach wewnętrznych do czasu, kiedy zadecyduje o ewentualnym całkowitym zerwaniu z Holandią. Rząd holenderski pragnie wysunąć ten projekt jako podstawę do rokowań z przedstawicielami republiki indonezyjskiej.

Rząd republiki indonezyjskiej obradował na temat propozycji holenderskich, nie powziął jednakże żadnych wiążących uchwał. Hadżi Agus Salin, doradca premiera indonezyjskiego Sutana Sjahrir oświadczył, iż gabinet postanowił czekać na reakcję ludności na propozycję holenderską. Oświadczył on również, że prezydent republiki indonezyjskiej, dr Soekarno, który przebywa w środkowej Jawie, nie zna jeszcze dokładnie propozycji rządu holenderskiego. Specjalny wysłannik brytyjski, sir Archibald Clark Kerr pośredniczy między władzami holenderskimi a przywódcami republiki indonezyjskiej. Przywódców indonezyjskich interesuje przede wszystkim sprawa długości okresu przejściowego, proponowanego przez Holendrów. Nieoficjalnie twierdzi się, że ten „okres próbny" ma trwać lat 25. Premier republiki indonezyjskiej Sjahrir powiedział w związku z tym, że nie jest ciekaw, co będzie za lat 25, ale chciałby wiedzieć, jak sprawa Indonezji zostanie rozwiązana obecnie.

SPOTKANIE VAN MOOK — KERR — SHARI

BATAWIA (Antena własna) — W dniu wczorajszym w ambasadzie brytyjskiej w Batawii w obecności wysłannika nadzwyczajnego Wielkiej Brytanii sir Archibalda Kerra nastąpiło pierwsze od chwili rozpoczęcia dyskusyj w łonie rządu indonezyjskiego nad projektem nowego ustroju prawno-państwowego zaproponowanego przez rząd holenderski, spotkanie pomiędzy premierem Indonezji Sutanem Sjahrir a generalnym gubernatorem holenderskim dr. Van Mook'iem. Tematem konferencji były wyjaśnienia niektórych punktów projektu holenderskiego oraz sprawa repatriacji internowanych na terytorium Indonezji Europejczyków.

NOWY POSEŁ R. P. w NORWEGII

WARSZAWA (Antena wł.) — Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej w Norwegii został mianowany Mieczysław Rogalski, poseł do Krajowej Rady Narodowej oraz b. dyrektor departamentu konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Minister Rogalski w najbliższych dniach udaje się na swoją nową placówkę do Oslo.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU OPORU

PARYŻ (PAP). — Pod przewodnictwem francuskiego ministra oświaty Naegelen'a rozpoczął obrady w Paryżu Kongres przedstawicieli Międzynarodowego Ruchu Oporu.

MARSZAŁEK DOUGLAS NACZELNYM DOWÓDCĄ WOJSK BRYTYJSKICH W NIEMCZECH

LONDYN, (PAP). — Brytyjski marszałek lotnictwa Sholto Douglas został mianowany naczelnym dowódcą Brytyjskich Sił Zbrojnych w Niemczech i członkiem Sojuszniczej Rady Kontrolnej na miejsce wice hr. Mountgomery Alamein, który obejmuje stanowisko szefa sztabu imperialnego.

W KALKUCIE ZAPANOWAŁ SPOKÓJ

KALKUTA (Antena wł.) — Jak donoszą korespondenci zamieszki w Kalkucie ustały. Jeden z wybitnych przywódców muzułmańskich, który przez cały wieczór onegdajszy uspakajał wzburzone tłumy, oświadczył, iż wydaje mu się, że nastroje poprawiły się i że w dniu dzisiejszym stosunki powinny się unormalizować.

Ofiarami zamieszek padło 32 osoby zabite i ponad 300 rannych. Zamieszki rozpoczęły się od demonstracji studendów muzułmańskich przeciw wyrokowi skazującemu b. oficera muzułmańskiego członka popieranej przez japończyków t. zw. „indyjskiej armii narodowej".

ZAGRAŻA NOWY WYBUCH WEZUWIUSZA

RZYM (PAP). — Po 2-ch spokojnych latach Wezuwiusz zdaje się budzić, donosi włoska agencja prasowa. Przy dziennym świetle wulkan wygląda jak olbrzymi gejzer wyrzucający w równomiernych odstępach czasu kłęby dymu. Najbliższe okolice krateru doznają wstrząsów podziemnych. Ostatni wybuch miał miejsce w lutym 1944 r. Wybuch ten pozbawił tysiące ludzi dachu nad głową.

Opatentowanie szczegółów produkcji bomb atomowych w USA

NEW YORK (Ant. wł.) — Komisja Senatu Amerykańskiego dla spraw energii atomowej została wczoraj poinformowana, że techniczne szczegóły produkcji bomby atomowej zostały opatentowane w Urzędzie Patentowym USA. Radca patentowy oświadczył, że uczyniono tak w celu zabezpieczenia praw wyłączności w tej produkcji rządowi USA, nie dopuszczając do niej inicjatywy prywatnej.

Jedynymi wtajemniczonymi w szczegóły patentu są szef oddziału Urzędu Patentowego i jego pomocnik.

SYTUACJA W NOWYM JORKU NORMALIZUJE SIĘ

NOWY JORK (Antena wł.) — Po upływie jednego dnia burmistrz Nowego Jorku uchylił zarządzenia o zamknięciu niektórych lokali publicznych. Jak wiadomo zarządzenie to zostało spowodowane brakiem paliwa na skutek strajku załóg holowników na rzece Hudson.

CHURCHILL W MIAMI

WASZYNGTON (PAP). — Po kilkudniowym pobycie w Waszyngtonie i odbyciu 1½ godzinnej rozmowy z prezydentem Trumanem Churchill udał się na długi wypoczynek do Miami.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż delegaci USA na generalne zgromadzenie ONZ pani Eleonora Roosevelt i senator Connoly udają się do Frankfurtu celem zwiedzenia obozów dla przesiedleńców.

Materiały polskie w procesie norymberskim

NORYMBERGA, (Ant. wł.) — Specjalny korespondent radia polskiego wysłany w charakterze sprawozdawcy na proces norymberski donosi, że po osłabionym zainteresowaniu w końcowym stadium dowodowym oskarżycieli francuskich, uwaga uczestniczących w procesie powiększyła się do maximum z chwilą rozpoczęcia przemówienia przez prokuratora radzieckiego Rudenko. Miejsca dla prasy były szczelnie zapełnione a sędziowie po raz pierwszy od wielu dni pilnie robili notatki i podkreślali czerwonym ołówkiem wymienione w akcie oskarżenia wyjątki z dokumentów dowodowych. Całość przemówienia radzieckiego prokuratora była tak umiejętnie skonstruowana, że mówca unikał powtarzania tych faktów, które podawali już jego poprzednicy, przy czym oskarżenie nie straciło nic ze swej jasności i pełni. Wszyscy oskarżeni nałożyli słuchawki i słuchali bardzo uważnie. Tylko Rosenberg, który zna język rosyjski słuchał przemówienia bezpośrednio.

NORYMBERGA, (PAP). — W związku z przemówieniem oskarżyciela radzieckiego generała Rudenko, specjalny korespondent PAP donosi:

Oskarżyciele radzieccy, przygotowując materiał dowodowy, korzystali z wydatnej pomocy i współpracy polskiej delegacji prawniczej: Po licznych konferencjach odbytych między członkami polskiej delegacji i oskarżycielami radzieckimi spora ilość polskich materiałów dowodowych została zaakceptowana przez oskarżycieli radzieckich. Podstawowym dokumentem przedstawionym przez Polskę jest memorandum rządu polskiego o zbrodniach niemieckich. Jest to obszerna praca składająca się z 12 rozdziałów i obejmująca sto kilkadziesiąt stron. Nadto dostarczono dodatkowo wiele dokumentów dotyczących prześladowania kościoła katolickiego, narodowego i kościoła ewangelickiego w Polsce. Z nowych nieznanych w Polsce dokumentów wspomnieć należy o rozkazie szefa „Sicherheitsdienstu". Krausa, w Krakowie z dnia 1 września 1942 r.

Kraus w rozkazie swym nakazał konfiskatę na rzecz skarbu niemieckiego mienia pozostałego po Polakach, którzy zmarli w obozach Grossrosen, Sachsenhausen, Mauthausen, Buchenwald, Natzweiler, Neuengamme, Ravensbrück i Flossenburg.

Delegacja polska posiada również dokument zawierający cytaty z przemówienia Himmlera w sprawie polskiej. Himmler w marcu 1940 na odprawie komendantów obozów oświadczył m. in.: „Jest rzeczą konieczną, aby wszyscy nasi współpracownicy i współpracowniczki uważali za swe najważniejsze zadanie ujęcie wszystkich świadomych przywódców polskich w celu unieszkodliwienia ich. Wy, komendanci obozów, wiecie najlepiej, jak zadanie takie wykonać. Wszystkich fachowców polskiego pochodzenia należy umieścić w naszym przemyśle zbrojeniowym. Wówczas zniknął Polacy z powierzchni ziemi".

Nadto otrzymali oskarżyciele radzieccy szereg dokumentów świadczących o wprowadzeniu zbiorowej kary przez wehrmacht i policję niemiecką oraz o rozstrzeliwaniu zakładników, co stanowi zbrodnicze naruszenie przepisów prawa międzynarodowego.

Opinię polską zainteresuje również okoliczność, że polska delegacja podała fakt, iż grabieżom i mordom towarzyszyło bogacenie się osobiste dostojników hitlerowskich kosztem narodu polskiego. Prócz znanych w Polsce faktów przedstawił prokurator Kurowski zeznania Witolda Ormickiego, który pracował jako ogrodnik w majątku Franka Fischhausen w Bawarii w czasie od maja 1942 r. do maja 1943 roku. W sali dworu Fischhausen w Bawarii znajdowały się sprowadzone z Polski obrazy, wśród których zwracał szczególną uwagę portret Stanisława Augusta skradziony z pałacu w Łazienkach. Na stolikach znajdowały się marmurowe przedmioty ozdobne z napisami polskimi, pochodzące z Wawelu. Frank co miesiąc przyjeżdżał z Polski do swego dworu i stale przywoził ze sobą ogromną ilość produktów żywnościowych.

Ze szczególną starannością opracował dr Piotrowski pamiętniki Franka które zaopatrzył komentarzem. Podkreślił on rolę Franka jako teoretyka i praktyka narodowego socjalizmu. Autor zwrócił uwagę na zasadę zbiorowej odpowiedzialności w Polsce, zlikwidowanie Żydów, obozy koncentracyjne, deportowanie na roboty przymusowe, celowe obniżanie stopy życiowej i poziomu kulturalnego, decydujący udział Franka w zniszczeniu Warszawy, prześladowanie kościoła i t. d.

Ciężkie położenie majątków ziemskich

(Na marginesie zjazdu komisarzy ziemskich w Kielcach)

W dniach 22 — 24 stycznia b. r. odbył się w Kielcach zjazd komisarzy ziemskich, przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Banku Rolnego i innych. W związku ze sprawozdaniami poszszczególnych komisarzy, którzy lustrowali stan majątków, resztówek poparcelacyjnych, nasuwają się refleksje, którymi pragnęlibyśmy się podzielić z naszymi czytelnikami.

System odbywania zjazdów jest niewątpliwie dobrą formą informowania władz danego centrum, o tym, co się dzieje w terenie, oraz instruowania kierowników placówek, znajdujących się poza siedzibą władz centralnych o kierunku, w jakim idzie praca danego resortu — wreszcie wzajemnej wymiany zdań przybyłych na zjazdy, ujawnienia niedomagań i bolączek, a przede wszystkim wypowiadania swoich życzeń pod adresem kierowników różnych resortów. Klasycznym przykładem „pożytecznego" zjazdu był np. odbyty niedawno zjazd nadleśniczych, zwołany z inicjatywy starosty w związku z dewastacją lasów. Na zjazd ten zaproszono przedstawicieli stronnictw, urzędu bezpieczeństwa, milicji i innych organizacji. Przybyli leśnicy wypowiadali się szczerze i śmiało, nie ukrywali niedomagań nie tylko własnych ale i innych urzędów, które mają obowiązek współpracować z nimi w terenie — pomagać.

Analogicznie przedstawiała się sprawa zjazdu, o którym piszę.

Przybyli na zjazd komisarze wypowiedzieli się szeroko. Powiedzieli wszystko, co im leżało na sercu — powiedzieli w obecności przedstawicieli instytucji, których członkowie przyjęli wszystkie te wypowiedzenia do wiadomości — a co ważniejsze, będą mogli powtórzyć je tam, gdzie należy.

Należy sobie otwarcie powiedzieć, że raporty brzmiały niepomyślnie, że sytuacja większości majątków ziemskich jest bardzo ciężka, zwłaszcza, o ile chodzi o tereny nadwiślańskie, tereny przyczółkowe. Majątki potrzebują gwałtownie wydatnej pomocy ze strony Państwa, aby dotrwać do nowych zbiorów.. Cierpią na brak koni i brak inwentarza żywego wogóle, potrzebują traktorów.

Sytuację komplikuje stan bezpieczeństwa na wsi. Stan ten jest wysoce niepokojący. Mnożą się kradzieże i napady. Służba folwarczna, mieszkająca w dalszym ciągu w majątkach, okrada je. Władze bezpieczeństwa reagują słabo — w każdym razie kradzieże nie są wykrywane, ani karane. Oczywiście walka z kradzieżami i napadami jest niezmiernie trudna — i stan ten istnieje nie tylko u nas, lecz w całej Europie. Wystarczy dla przykładu wskazać choćby Anglię, w której liczni publicyści wzrost przestępczości uważają za gorszą i niebezpieczniejszą rzecz, niż samą wojnę. Wszystko to nie może być dla nas ani pocieszeniem, ani wytłumaczeniem, i ze stanem tym musimy walczyć nie tylko w miarę, ale i ponad nasze siły.

Ujemnie na sprawy wpływają wreszcie nienormalne stosunki między starostami a komisarzami ziemskimi. Nie chcę tu wypowiadać się, kto ponosi winę tych nieporozumień — stwierdzam tylko fakt, że tarcia te istnieją, i że wpływają bardzo ujemnie na pracę w terenie.

Na zjeździe przewodniczył prezes Urzędu ziemskiego ob. Piątkowski. Wygłoszono przemówienie i kilka referatów. W dyskusji poruszono wiele bolączek. Z wyjaśnień autoratywnych dowiedzieliśmy się, że istnieje projekt przejęcia majątków ziemskich przez specjalnie utworzyć się mającą Dyrekcję Majątków Państwowych. Obecny podczas obrad ob. Wojewoda Wiślicz obiecał interwencję, celem usunięcia bolączek — i zaapelował o wydajną pracę nad odbudową wsi. (Ł)

Migawki

A propos

Lubię chodzić do kina, bo to rozrywka tania (marne 40 zł. za bilet!) i miła. Wiadomo bowiem, że kino bawi, uczy, jest „kroniką i zwierciadłem naszych czasów" etc., etc. Staje się jednak rozrywką niemiłą, kiedy to zwierciadło odbija obrazy sprzed lat dwunastu i piętnastu. I to w dodatku obrazy bardzo podłego gatunku. Teraz na przykład uraczono nas „arcywesołą" (tak głosi afisz) komedią pt. „Pani minister tańczy". Wprawdzie jedna z pań siedzących przede mną zwracała się kilkanaście razy w czasie wyświetlania filmu do swego sąsiada: „Bycze to jest, nie uważa pan?" — ale film nie jest ani „byczy", ani dobry. Jest natomiast stary, zamazany, o „wybładłym" udźwiękowieniu, pełen błędów, nielogiczny, beznadziejny. Nie będę mówił o realizatorach tego filmu, którzy mieli prawdopodobnie takie pojęcie o filmowaniu, jak miejscowy „Baka redivivus" o pisaniu tekstów do teatru marionetek. Należy natomiast skierować parę słów pod adresem dyrekcji kina. Po co i dlaczego sprowadza się takie szmiry? Czy „gwoli" publiczności, czy dla kasy? Czyż koniecznie musimy przejść „Poprzez łzy do szczęścia"? Są przecież filmy dobre, po cóż więc wywlekać i straszyć upiorami. Przedwojenny film polski umarł (niech mu ziemia lekką będzie!), zanim ożyje nowy „Film Polski" dyrekcje naszych kin powinny się kierować pewnymi kryteriami przy wyborze filmu. Potem oczywiście też.

I jeszcze jedno. Przed pójściem do kina patrzę na afisz zapowiadający film. Otóż od jakiegoś czasu (mniepwięcej od roku...) na afiszach dzieją się dziwne historie. Aktorzy, aktorki i reżyserowie zmieniają płeć, nazwiska, imiona. Basil Rathbone np. nazywa się według afisza Basila Rathbona. Szkoda, że prasa nic o tym nie wspominała. Czkałow zmienił nazwisko na afiszu na Szkałowa. Hm... Simone Simon przybrała sobie drugie imię z filmu i afisz głosi: Sylwia Simone Simon. Nazwisko jednego z najlepszych realizatorów filmowych na świecie: Eisenstein przerobiono na Alwenstein. Na tym samym afiszu Czerkasow nazywa się Czerkasz. I tak dalej. Można ułożyć bardzo duży bukiet tych kwiatków z „oślej łąki". Dobrze by więc było, gdyby obywatel „redagujący" afisz odnosił się do swej pracy i do publiczności — na serio. Gotowi jesteśmy bowiem w przeciwnym razie pomyśleć, że na „oślej łące" hasa niepoprawny osioł.

Czekamy na zmianę programu. R. S.

—o—

KRONIKA

Komunikat Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej

Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej tworzy służbę ochrony sklepów. W związku z tym przyjmuje się ochotników do tejże służby. Informacji udziela kancelaria służby ochrony sklepów, która mieści się Aleja Kościuszki 14 a przy biurze Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Zarząd Oddziału Powiatowego w Częstochowie. Codziennie w godz. od 9 do 12 i od 15 do 16.

Kurs dla dorosłych

Sekcja Kulturalno - Oświatowa przy P. P. R. Dzielnicy „Stradom" organizuje bezpłatny Kurs w zakresie trzech oddziałów szkoły powszechnej. Sekcja zaprasza na kurs ten wszystkich tak należących do partii, jak i bezpartyjnych szczególnie analfabetów.

Zapisy i informacje w dni powszednie w godz. od 9 — 12 i 14 — 16-ej, w niedzielę od 9-tej do 10-ej rano, w sekretariacie P. P. R. Al. Wolności 50.

Uwaga, myśliwi

Polski Związek Łow. prosi Myśliwych o zgłoszenie się niezwłocznie do p. Perkowskiego w sprawie przedłużenia terminu pozwolenia na broń oraz kart łowieckich.

„Żywa Gazetka"

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie, komunikuje, że w sobotę dnia 16 bm. o godz. 17 ej odbędzie się w lokalu partyjnym, Kopernika 6 (Sala Konferencyjna I sze piętro) „Żywa Gazetka" dla członków Partii, O. M. TUR, R. K. S. „Skra" i Stow. b. Więźniów Politycznych.

Obecność obowiązkowa.

Komitet prosi tak członków, jak i sympatyków o liczne przybycie.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 11 do 17 lutego b. r. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta — ul. Narutowicza nr. 170, tylko od godz. 8 do 19.

—o—

Powrót sztandaru Straży Pożarnej do Wrzosówej

Społeczeństwo we Wrzosowej kosztem ofiar własnych ufundowało sztandar dla Straży Pożarnej, przedstawiający wyjątkową wartość materialną i artystyczną.

W czasie działań wojennych w 1939 r. sztandar został przez niemców wywieziony do Warszawy.

W nocy dnia 30 września 1939 roku, kiedy stolica była okrążona przez armię nieprzyjaciela przedmieście Czerniaków wraz z ulicą Rymanowską zostało zajęte przez oddziały S. S. Zbigniew Podsiadło, zmuszony do sprzątania kwater, znalazł leżący tam sztandar. Ojciec Zbigniewa, Jan Podsiadło udał się do wspomnianej kwatery i nie zauważony przez niemców zabrał sztandar do siebie na przechowanie. W obawie przed rewizją oddał sztandar swemu sąsiadowi ob. Chorzelskiemu b. naczelnikowi monop. spirytusowego. W czasie wybuchu powstania warszawskiego, ob. Podsiadło powtórnie przechowuje sztandar wraz z swymi rzeczami w ziemi. Po oswobodzeniu stolicy przez Armię Radziecką i Wojska Polskie sztandar został wydobyty i przechowany do dnia 6 lutego 1946 roku. Pierwszą wiadomość o sztandarze została przesłana do Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzosowej, przez ob Waięgdziaka Stanisława. Wkrótce po tym fakcie Wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Hadrian Józef wyjechał do Warszawy, celem podjęcia cennej pamiątki.

Podniesienie sztandaru odbędzie się ze specjalną uroczystością ustaloną przez Powiatowego Komendanta Straży Pożarnej i powołany komitet we Wrzosowej. Na uroczystość zostaną również zaproszeni goście z Warszawy, którzy brali żywy udział w przechowywaniu sztandaru. S. T.

—o—

Z życia kulturalnego

Odczyt ob. Hieronima Michalskiego

W niedzielę, dnia 17 lutego 1946 roku o godzinie 10 w sali kina „Tęcza" (Aleja N. M. P. 12) odbędzie się Odczyt p. t. „Nowa droga do demokracji", który wygłosi Mgr. ob. Hieronim Michalski (Redaktor pisma „Świt").

Ze względu na ważność zagadnień prosimy o masowe przybycie.

Teatry Miejskie — sala duża

Dziś w piątek 15 b. m. przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby komedii w 5 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie".

Dyrekcja nie szczędziła trudów, starań i kosztów, by przedstawienie to wypadło, jak najgodniej. Reżyseruje główny reżyser naszych Teatrów Artur Kwiatkowski. Stylową oprawę sceniczną projektował Wł. Wagner. Najstaranniej dobraną obsadę stanowią: Dunajewska, Łukowska, Marso, Krotke, Kwiatkowski, Mieczyński, Paluszkiewicz.

Premiera odbędzie się już jutro w sobotę 16 b. m. o godzinie 18,30.

Sala kameralna „Obcym wstęp wzbroniony" H. Buczyńskiej

Dziś w piątek 15 b. m. o godz. 18,30 reportaż sceniczny w 4 obrazach pióra H. Buczyńskiej p. t. „Obcym wstęp wzbroniony" w obsadzie premierowej. Reż. E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W przygotowaniu **„Ostrożnie świeżo malowane"**, komedia w 3 aktach Rene Fauchois oraz **„Głupi Jakub"**, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Kasa Teatru czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

XV Koncert Symfoniczny

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 16-ej odbędzie się dawno oczekiwany przez miłośników muzyki koncert symfoniczny. Koncert ten ze względu na program budzi zrozumiałe zainteresowanie. Program wypełni całkowicie Miejska Orkiestra Symfoniczna, która po rocznej pracy zdobyła sobie pełne uznanie za szerzenie kultury muzycznej na tutejszym terenie. Dyrekcja orkiestry spodziewa się, że miłośnicy muzyki symfonicznej wypełnią salę koncertową MOS przy ulicy Dąbrowskiego 16.

W programie koncertu: Haydn — Symfonia z uderzeniem w kotły, Beethoven, — Gluck i Corelli.

Przedsprzedaż biletów codziennie od 10 do 13 w kasie MOS.

Wielki koncert

Dnia 17 lutego b. r. o godzinie 18-ej w sali Straży Pożarnej w Częstochowie (ul. Strażacka 3) odbędzie się wielki koncert wokalno-muzyczny.

W programie:

1) Chór z bogatym repertuarem pieśni ludowych pod dyrekcją Ks. Łabędowicza.

2) Utwory skrzypcowe w wykonaniu prof. Jarzębskiego St.

3) Śpiew w wykonaniu prof. Mąkoszy (przy akompaniamencie fortepianu).

Bilety do nabycia w kasie w dniu koncertu od godz. 16 — 18-ej.

Dochód z koncertu jest przeznaczony na zakup obuwia dla biednych dzieci.

Zabawy w najbliższą sobotę

Wielka zabawa taneczna w Straży Pożarnej

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Częstochowie urządza w dniu 16 lutego b. r. w sali Straży Pożarnej ul. Strażacka Nr. 3, wielką zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich pracowników Zarządu Miejskiego i sympatyków Miejskiej Straży Pożarnej oraz cechy rzemieślnicze i kupieckie. Początek zabawy o godz 20-ej. Orkiestra doborowa. Bufet tani i obficie zaopatrzony na miejscu. Całkowity dochód przeznaczony na urządzenie świetlicy i stołówki dla pracowników Zarządu Miejskiego. w Częstochowie.

*

Staraniem Polskiego Związku Myśliwskiego Oddział w Częstochowie odbędzie się w dniu 16 lutego 1946 r. w salonach hotelu „Polonia" pierwsza powojenna zabawa myśliwska. Początek o godz. 21. Cały dochód przeznaczony na cele Pomocy Zimowej. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

*

Komitet Rodzicielski Przedszkola Nr. 11 (ul. Ciasna 7) urządza w sobotę dnia 16 lutego br. zabawę taneczną w sali fabryki „Metal" (Peltzery). Początek o godz. 20-ej.

Rozprawa przeciwko Heinrichowi Kösterowi

Rozprawa przeciwko Heinrichowi Kösterowi odbędzie się dnia 19 lutego 1946 r. o godzinie 9 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie, II-ga Aleja Nr 35 I-sze piętro.

Wszystkie osoby, które otrzymały ze Specjalnego Sądu Karnego wezwania na rozprawę, winne stawić się w wyżej podanym terminie w sali Miejskiej Rady Narodowej.

Wybór właściwego momentu spisu

Powszechny sumaryczny spis ludności wypada w okresie trwających jeszcze w pełni najintensywniejszych ruchów ludnościowych w Polsce, ruchów o skali historycznej odbywających się zresztą na całym naszym kontynencie,

Nasuwa to dwa pytania, podyktowane troską o dobro ważnej sprawy: czy moment przeprowadzenia spisu ludności jest trafnie obrany i czy liczby, które spis przyniesie nie zdezaktualizują się już po krótkim czasie, stając się jedynie materiałem historycznym.

Zasadniczą odpowiedź na pierwsze pytanie daje samo życie, jego palące potrzeby. Zupełny brak jakichkolwiek pewnych danych o liczbie, rozmieszczeniu i składzie ludności kraju od pierwszej chwili odzyskania niepodległości stanowił największą przeszkodę w każdym niemal większym poczynaniu państwowym lub społecznym, częstokroć przekreślając możliwość dokładnego planowania i ścisłej dyspozycji.

Brak ten gdy nie jest znana nawet ogólna liczba ludności na terenie Państwa, nie mógł być tolerowany z chwilą, gdy warunki ogólno-organizacyjne w kraju o tyle się skonsolidowały, że przeprowadzenie spisu stało się możliwym. Czekanie na ukończenie masowych ruchów wędrówkowych, które jeszcze potrwają pewien czas, w tych warunkach jest niemożliwe. Ruchy te wymagają wprawdzie większego wysiłku organizacyjnego od aparatu spisowego, jednak nie stanowią przeszkody zasadniczej do przeprowadzenia spisu.

Środek lutego, który obrano jako termin spisu wypada przy końcu okresu względnie najmniej intensywnych ruchów wędrówkowych w całym roku, tuż przed rozpoczęciem wiosennych robót rolnych, ruszeniem rzemiosła i przemysłów sezonowych, to też termin ten jest najdogodniejszy.

Co do dozaktualizowania się, szybkiego „starzenia się" liczb, jakich spis dostarczy, to należy pamiętać, że masowe ruchy repatriacyjne i odpływowe ludności są przecież rejestrowane przez odpowiednie urzędy, dzięki czemu najogólniejsze przynajmniej dane spisowe będą mogły być aktualizowane „odmłodzone". Należy przy tym pamiętać, że wyniki obecnie organizowanego spisu sumarycznego w odróżnieniu od spisu obszernego będą znane w okresie bardzo krótkim po jego przeprowadzeniu, co również zmniejsza ostrze zdeaktualizowania się wyników.

Na ustabilizowanie się stosunków ludnościowych należy czekać ze spisem, ale ze spisem obszernym, który da pełną charakterystykę ludnościową kraju w chwili, gdy stosunki demograficzne ulegną już daleko posuniętej konsolidacji.

LISTY DO REDAKCJI

„Zemsta Cygana" czyli „Klituś Bajduś, módl się za nami.."

W num. 34 z dnia 9 lutego b. r. w kronice kulturalnej ukazała się recenzja niejakiego Beha z przedstawienia amatorskiego w Pow. Kom Mil. Obyw. p. t. „Zemsta Cygana".. Brak czasu nie pozwolił mi natychmiast odpowiedzieć autorowi recenzji, w myśl jednak zasady: „lepiej późno niż nigdy", czynię to teraz.

Trudno mi polemizować ze stekiem bredni zawartych w znamienitej recenzji ob. Beha, sprawozdawca bowiem „Zemsty Cygana" wylegitymował się absolutną inorancją w sprawach teatru,, tak, że wszelka dysputa z Nim na ten temat byłaby conajmniej bezcelowa. Zasadniczo chodzi mi o to, aby przygwoździć złośliwe kłamstwo tyczące teatru,, w którym niżej podpisany jest naczelnym reżyserem. Zatem nieprawdziwe jest stwierdzenie ob Beha jakoby jeden z reżyserów zawodowych zażądał za reżyserię „Zemsty Cygana" od Pow. Mil. Obyw. sumy 16 tys. złotych. Natychmiast po przeczytaniu owej „rewelacji", oburzony możliwością takiego wypadku, interpelowałem kolegów reżyserów, jak również dyrektora i administratora teatrów, którzy zgodnie stwierdzili, że z aparatu Polit. Wychow. Pow. Mil. Obyw. nikt literalnie się nie zwracał w tej sprawie do Teatru. Ponieważ mnie jako naczelnemu reżyserowi również nikt nie proponował owej reżyserii, wszelkie pogłoski o owych śmiesznych 16 tysiącach honorarium są złośliwie wyssane z palca sprawozdawcy.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze wyrazy poważania

Artur Kwiatkowski
Naczelny Reżyser Teatrów Miejskich.

Powitaj komisarza spisowego jak miłego gościa

Kronika kielecka

Związek Samopomocy Chłopskiej przyjmuje resztówki w Kieleckim

W związku z akcją przyjmowania resztówek poparcelacyjnych przez Związek Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Wojewódzki Z. S. CH. przeprowadza lustrację wszystkich obiektów gospodarczych, przechodzących obecnie pod jego administrację. Ostatni przegląd resztówek w pow. radomskim daje smutny obraz dotychczasowej gospodarki w poszczególnych ośrodkach.

Resztówki: Wolanów, Białobrzegi i Orońsko są ogromnie zdewastowano. Ogrody owocowe, piękne parki, jak n. p. w Pomorzanach, gminy Zalesie i w Brześćcu gminy Stromiec, zostały wyrąbane i rozkradzione przez miejscową ludność. Jedynie narzędzia rolnicze udało się w całości zabezpieczyć. Na hodowlę drobnego inwentarza przeznaczono resztówkę Kowala i Kosów. Stawy rybne w Wałsnowie o pow. 35 ha. otrzymał również Z. S. CH,. ale ryby w nich zostały wybite granatami, a na nowe zarybienie potrzeba jest 100.000 narybku. Ogółem przyjęto 26 resztówek, ale stan ich wymaga wkładu wielkich kapitałów i wytrawnego kierownictwa. Wprawdzie kierownicy spółdzielni Z. S. CH. interesują się niejednokrotnie resztówkami i prowadzą je, to jednak odczuwa się brak doświadczonych i fachowych administratorów, którzyby resztówki zamienili w prosperujące i dochodowe gospodarstwa. Należy dodać, że Powiatowy Zarząd radomski Z. S. CH. znajduje się również w trudnym położeniu finansowym, gdyż członkowie na tamtym terenie nie opłacali składek, szkodząc przez to całemu Związkowi. Do 31.XII.45 r. Z. S. CH. w powiecie radomskim liczył 104 koła gromadzkie z 2314 członkami. Obecnie praca ruszyła, gdyż w ostatnich tygodniach zapisało się 555 nowych członków i jest nadzieja, że rolnicy, rozumiejąc doniosłość zrzeszenia się w swoim związku zawodowym, przyczynią się do uporządkowania i zagospodarowania resztówek dla dobra wsi i całego kraju. (Z)

Gmach Sądu Okręgowego w Kielcach wraca do stanu przedwojennego

Dzięki staraniom prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, ob. Mieczysława Gackiego, gmach Sądu Okręgowego przy ulicy Bandurskiego 29, przestał razić swym wyglądem zewnętrznym. Wojewódzki Wydział Odbudowy przeprowadził generalny remont, przez co mogło nastąpić właściwe rozlokowanie poszczególnych wydziałów Sądu. Na parterze mieszczą się obecnie wydziały: cywilny, rejestrowy, ekspozytura prokuratury specjalnej, biuro adwokatów, zaś na pierwszym piętrze: wydział karny i doraźny, oraz biura prezydialne. (Z)

Jednoroczny Kurs Budowlany w Kielcach

W myśl okólnika Rady Ministrów, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach organizuje w marcu jednoroczny kurs budowlany. Kandydaci na ten kurs winni mieć ukończone 6 klas szkoły powszechnej i 17 lat życia. Pierwszeństwo mają ci, którzy przeszli praktykę w zawodzie murarskim, ciesielskim, stolarskim i t. p. Nauka jest bezpłatna. Słuchacze zamiejscowi otrzymują bursę na koszt Państwa. Czynione są starania, aby słuchacze w wieku poborowym otrzymali odroczenie służby wojskowej. (Z).

Warunki wykupienia krajowego surowca tytoniowego

Plantatorzy tytoniu, którzy odstąpią Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu cały wyprodukowany surowiec, otrzymają premię w postaci prawa zakupu po cenach urzędowych towarów przemysłowych i innych, według następujących zasad: za każde pełne 100 zł otrzymane za odstąpiony surowiec tytoniowy, uzyskują plantatorzy prawo do zakupu jednej jednostki premiowej. Jednostka premiowa składa się z następujących towarów: 1,5 kg. cukru, 2 kg. soli, 200 sztuk papierosów ustnikowych albo 100 sztuk papierosów bezustnikowych, albo 100 gr.. tytoniu, 10 pudełek zapałek. (L).

Sport

Mecz piłkarski WKS Orzeł Lubliniec — CKS

W niedzielę 17 b. m. na Stadioonie Miejskim o godz. 12-ej odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy CKS-em, a WKS Orzeł z Lublińca.

Spotkanie pięściarskie Naprzód (Lipiny) — CKS

Ósemka bokserka CKS-u z Bergiem, Żurawskim, Warwasem i Malcem na czele spotka się w niedzielę 17 b. m. o godz. 19-ej w sali Gmachu Sportowego z silną drużyną TS Naprzód (Lipiny).

Spotkanie to wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników boksu.

Mistrzostwa bokserskie Juniorów

Zarząd Częstochowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zadecydował przeprowadzenie mistrzostw juniorów w dniach 23 i 24 b. m. W zawodach tych będą mogli wziąć udział zawodnicy urodzeni po 1 stycznia 1928 r. Kluby sporządzą wykazy zawodników do mistrzostw z podaniem daty i miejsca urodzenia, miejsca zamieszkania oraz dokadnej wagi w kg i gramach. Prócz tego należy załączyć protokół badania lekarskiego zgłoszonych zawodników. Ostateczny termin zgłoszenia ustala się na dzień 20 b. m. — kierować je należy wraz z wymaganym materiałem na ręce Przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich, ob. T. Klucznego, Plac Daszyńskiego 3, telefon 18-74.

*

Mistrzostwa pięściarskie Częstochowy w grupie seniorów odbędą się w marcu r. b. Będą mogli wziąć w nich udział bokserzy urodzeni przed 1.I.1928 r.

Częstochowski OZB przypomina klubom o konieczności zgłoszenia na przepisowych formularzach wszystkich zawodników.

*

W r. b. Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia, w związku z czym przewidziane jest urządzenie uroczystości połączonej ze zjazdem ogólnym b. członków CTC, zawodami kolarskimi i wydaniem księgi pamiątkowej.

Kto jest mistrzem w Częst. Okr. Związku Piłki Ręcznej?

Takie pytanie zadaje sobie cała sportowa Częstochowa, u schyłku sezonu zimowego. W czasopismach sportowych, kronikach sportowych codziennych pism, roi się od sprawozdań ze spotkań w koszykówkę, siatkówkę, rozgrywanych mistrzostw okręgowych, wreszcie mistrzostw Polski. W Częstochowie nic w tym kierunku się nie dzieje. Martwota! Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej śpi. Śpi snem sprawiedliwego, snem niczym nie mąconym. Nawet tu i ówdzie zapytania klubów w sprawach organizacyjnych, nie są w stanie snu tego przerwać. Na zewnątrz, patrząc okiem przeciętnego kibica tego pięknego sportu, wygląda, jak gdyby w O. Z. P. R. zasiadali ludzie, którzy z uporem godnym lepszej sprawy, postanowili w sezonie zimowym nie pokazać publiczności ani jednej gry.

Doskonałe warunki na sali PW. i WF zostały przez O. Z. P. R. zupełnie zlekceważone. Nie czyniono nawet prób zorganizowania mistrzostw zimowych, prób, któreby zorientowały sportową publiczność naszego miasta w dorobku klubowym, po rocznej działalności. Nie chcemy twierdzić, że jest to wyłączna wina O. Z. P. R. Niemałą winę ponoszą Kluby, które sekcjami gier ruchowych, interesują się dużo mniej, niż np. piłką nożną. Ale O. Z, P. R. jest powołany do kontrolowania tych klubów, do nadawania im kierunku rozwoju, do opiekowania się powierzoną sobie przez walne Zebranie dziedziną sportową, której na imię „piłka ręczna". Czy O. Z. P. R. zdaje sobie sprawę, że może narazić sekcje gier ruchowych w częstochowskich klubach, na przejście pod narzuconą przez Polski Związek Piłki Ręcznej opiekę przymusowego komisarza? A oto notatka zamieszczona w krakowskim tygodniku sportowym „Start" z dnia 15 stycznia 1946. Rok II, Nr. 3. „Przed ostrym kursem w piłce ręcznej Polski Związek Piłki Ręcznej ma zamiar, celem usprawnienia prac Związków Okręgowych, oraz podniesienia poziomu piłki ręcznej, do tych Okręgów, których działacze nie wykonują należycie swych obowiązków, wyznaczyć komisarzy." Czyż nie wstyd nam będzie? Częstochowa, znajdująca w prasie sportowej całej Polski, coraz większe uznanie dla wyników uzyskiwanych na boisku, lodowisku, ringu, otrzyma komisarza dla piłki ręcznej. Apelujemy z tego miejsca do Klubów sportowych, do Rady Sportowej, do Urzędu PW i WF, by otrząsnęły ze snu O. Z. P. R., by wpłynęły na działaczy, zasiadających w tym martwym Związku, by wytłumaczyły im, że przyjęcie mandatów na walnym Zgromadzeniu O. Z. P. R. to nie tylko zaszczyt, ale i praca, praca poważna i zmudna, ale przy minimalnym nawet wysiłku, dająca piękne wyniki.

Kaczmarski Czesław.

»Skrzydlata Polska«

Nr 1 (8) „Skrzydlatej Polski" tym razem specjalnie bogato ilustrowany przynosi cały szereg ciekawych artykułów. Na czoło wysuwa się omówienie nowego typu samolotu polskiej konstrukcji PZL — „S - 1". Dokładny opis samolotu PO — 2, których kilkadziesiąt otrzymał od wojska Departament Lotnictwa Cywilnego przynosi kpt. Antoni Mańkowski. Jak zwykle wiele uwagi poświęca „Polska Skrzydlata" szybownictwu, uważając je za przedszkole pilotażu motorowego. Pisze o tym inż. Rudolf Weigl. Uzupełnieniem tego działu jest artykuł o „Polskich Szybowiskach" — Romualda Flacha.

Nawiązując do minionej wojny pisze mjr Janusz Przymanowski na temat: „Zarys sztuki operacyjnej radzieckiego lotnictwa".

Tematy bardziej fachowe poruszają ppłk. Powalajew: „Teoria skoku ze spadochronem" i Paweł Elsztein: „Walka z oblodzeniem samolotu".

Stronę literacką reprezentuje podch. Orliński opowiadaniem p. t. „Wszystkie cztery w kręgu".

Znajdujemy również własną korespondencję z Londynu, opisującą wystawę w Farborough.

Numer uzupełniają drobniejsze wiadomości jak: „Helikoptery", różne nowości lotnicze, komunikaty aeroklubów i wiadomości z życia lotniczego zagranicą, oraz specjalnie ważna dla laików mała encyklopedia lotnicza.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 15 lutego.

Ze względów technicznych praca Rozgłośni Warszawskiej P. R. rozpocznie się o godz. 16.00-ej.

16.00 — Reportaż dźwiękowy; 16.20 — „Nasze pieśni w wyk. Ireny Gadejskiej. W programie: 1) Noskowski: Wieczorem, 2) Opieński: Preludium, 3) Gadejski: Daleko został cały świat, 4) Pankiewicz: Na gałęzi mi się ptaszki kołysały, 5) Treszel: Mój kwiatek, 6) Moniuszko: Zosia; 16.40 — „Przegląd codzienny,", 16.45 — Audycja dla młodzieży „Choroba", nowela Włodz. Perzyńskiego; 17.00 — Audycja wojsk.: Koncert solistów Centralnego Domu Żołnierza; 17.15 — Pogadanka sportowa w opracowaniu Aleksandra Rekszy; 17 30 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 18.00 — Odczyt popularnonaukowy: „Uczucie w języku polskim" prof. Witolda Doroszewskiego; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Muzyka lekka z płyt; 18 50 — Wędrówka z mikrofonem; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich „Po wyborach w Związku Radzieckim"; 19.15 — Koncert symfoniczny (transmisja z Katowic); 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22 00 — Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół instrumentalny: Zbigniew Kalinowski (piosenki) i Jerzy Harald (konferansjerka i opracowanie całości). 1) Vidak: Wizja miłości, walc cygański, 2) Fischer: Elektryczny fortepian parodia, fox, wykona zespół, 3) Lewandowski: Uśpione błękity, tango, wykona Kalinowski, 4) Braun: Figlarz (solo klarnet), 5) Karasiński: Dawny miły walc, wykona Kalinowski, 6) Holeczek: a) Dwaj bracia polka, b) Muck: Tetuan: wschodnia serenada, wykona zespół (transmisja z Katowic); 22.30 — „Popiół i wiatr", fragmenty z poematu Antoniego Słonimskiego; 22.40 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

SOBOTA, 16 lutego.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Utwory kompozytorów francuskich na klarnet z tow. fortepianu w wyk. Ludwika Kurkiewicza. W programie: 1) Debussy: Rapsodia na klarnet, 2) Schmitt: Andantino op. 30 Nr. 1, 3) Laparra: Taniec iryjski; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Muzyka z płyt; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych"; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą. „Nowości z kraju", artykuł kpt. Jana Gwiazdowskiego; 13.45 — Skrzynka PCK.; 16.00 — „Złota rybka" według Aleksandra Puszkina, słuchowisko dla dzieci, opracował Benedykt Hertz; 16.25 — Arie operowe w wyk. Ady Witkowskiej-Kamińskiej. W programie: 1) Moniuszko: Aria z op. „Hrabina", 2) Gounod: Aria z op. „Faust", 3) Verdi: Aria z op „Trubadur", 4) Mascagni: Aria z op. „Rycerskość wieśniacza"; 16 40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Młodzi mówią"; 17.15 — Muzyka z płyt; 17.30 — Recital altówkowy prof. Mieczysława Szaleskiego. Przy fortepianie Janina Szaleska. W programie: 1) Mariu-Marais: Chaconne, 2) Gluck: Melodia, 3) Lully: Gavotte, 4) Rameau: Rigaudon, 5) Faure: Lamento, 6) Jengen: Andante expressivo, 7) Honegger: Andantine (transmisja z Łodzi); 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — 12-ta audycja z cyklu poświęconego polskiej muzyce ludowej w opracowaniu i pod dyr. Jerzego Olszewskiego; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Audycja muzyczna. Z życia narodów słowiańskich. „Pieśni Macedońskie"; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — „Felieton polityczny; 20.00 — IV audycja z cyklu „40 lat piosenki" w opracowaniu Jerzego Waldorffa i Władysława Szpilmana. Wykonawcy: Irena Kwiatkowska i Mieczysław Milecki (śpiew). Przy fort. Władysław Szpilman; 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 22.00 — Koncert orkiestry tanecznej P. R.; 22.30 — Reportaż; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23 00 — Program na jutro; 23.05 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Każdy Polak rozumiejący konieczność zaludnienia Ziem Zachodnich — winien stanąć w szeregach Polskiego Związku Zachodniego.

Przyjdź komisarzowi spisowemu z wszelką pomocą

ś. † p.

JULIAN BURACZYŃSKI

zmarł dnia 13 lutego 1946 roku, przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Gen. Dąbkowskiego 12 nastąpi dnia 15 lutego 1946 r. w piątek o godz. 14.30 do kościoła Św. Barbary, po czym pogrzeb na cmentarz Św. Rocha

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, (drugi nieobecny), SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI i RODZINA.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 16 lutego b. r. o godz. 9 rano w kościele Św. Barbary.

1317 PAP

L. 918045

Redakcja Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.